

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 18
czerwca 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Rzeszowie
z dnia 17 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 325/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi
odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
postanowienia zobowiązanej do dnia zapłaty tytułem kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie
wyrokiem z dnia 17 stycznia 2023 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującą
się A. P. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w
Rzeszowie z dnia 17 lutego 2021 r., którym oddalono odwołanie od decyzji Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie z dnia 10 kwietnia 2019 r. stwierdzającej, że odwołująca się nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia 28 listopada 2016 r. i od dnia 28 listopada 2017 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą oraz od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie z dnia 18 grudnia 2020 r., którą zmieniono decyzję z dnia 10 kwietnia 2019 r., stwierdzając, że odwołująca się nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia 28 listopada 2016 r. i od dnia 28 listopada 2017 r. do dnia 30 czerwca 2019 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą.

Odwołująca się A.P. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 stycznia 2023 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 382 k.p.c. w związku z art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 271¹ k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2, art. 12, art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266), art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r., poz. 646), art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na nieważność postępowania i na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia, a ponadto stwierdziła, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne.

Uzasadniając nieważność postępowania jako przesłankę przysądu, skarżąca podniosła, że sąd drugiej instancji jest zobowiązany przeprowadzić postępowanie dowodowe na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji a dodatkowo zgromadzonego również przez sąd

drugiej instancji. Postępowanie apelacyjne jest bowiem kolejnym etapem rozpoznawania sprawy, ograniczonym wyłącznie zarzutami apelacyjnymi. Nie jest zaś wystarczające zapoznanie się i przeanalizowanie jedynie apelacji i uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. W przypadku wydania wyroku wyłącznie w oparciu o treść uzasadnienia i apelacji nie można mówić o rozpoznaniu sprawy, gdyż wyrok zostaje wydany niejako w oderwaniu od sprawy. Powyższe pozbawia bowiem stronę możliwości obrony swych praw i powoduje zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania. Ponadto strona jest pozbawiona zagwarantowanego w Konstytucji oraz w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP w związku z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Zdaniem skarżącej, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które wskazuje, w jaki sposób Sąd drugiej instancji dochodził do ustaleń faktycznych, na których został oparty ten wyrok, wynika natomiast, że Sąd drugiej instancji nie zapoznał się z aktami sprawy, co pozbawiło skarżącą prawa do obrony swych praw.

Co do deklarowanej we wniosku oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skarżąca podkreśliła z kolei, że sąd drugiej instancji zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. ma obowiązek rozpoznać sprawę w granicach apelacji. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza przy tym zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków, ale w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia.

Tymczasem Sąd drugiej instancji niewątpliwie zacytował w części historycznej (opisowej) uzasadnienia zaskarżonego wyroku wszystkie zarzuty podniesione przez skarżącą. Jednakże skarżąca jest zdania, że nie tylko zarzuty apelacji nie zostały rozpoznane, ale również Sąd drugiej instancji nie rozpoznał sprawy. Nie jest bowiem wystarczające ogólnikowe odniesienie się w uzasadnieniu zbiorczo do zarzutów apelacji, nawet w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji uznaje za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Konieczne jest bowiem odniesienie się do poszczególnych zarzutów. Sąd drugiej instancji odniósł się zaś konkretnie jedynie do części zarzutów apelacji, natomiast całkowicie pominął zarzut

1.2 dotyczący braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego - dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy w postaci kart pacjentów, dokumentacji medycznej ciąży, rachunków sprzedaży, faktur sprzedaży. Ponadto Sąd drugiej instancji odniósł się, ale jedynie pozornie, do zarzutu nr 1.3, gdyż nie ustosunkował się do jego rzeczywistego znaczenia, lecz wyłącznie do formalnego (tylko z pozoru zarzut ten dotyczył oceny zeznań świadka, a w rzeczywistości dotyczył kwestionowania wniosków, które Sąd pierwszej instancji wysnuł z tego dowodu). Mało tego, z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji nawet nie przeczytał uważnie treści apelacji, jak również protokołów rozprawy, a przede wszystkich zeznań, które złożyła świadek A. H.. Zeznania te zostały złożone zgodnie z art. 271¹ k.p.c., to jest na piśmie i ograniczyły się do odpowiedzi na kilka pytań. Dowód ten został natomiast przeprowadzony dopiero po dokonaniu przez Sąd przesłuchania ubezpieczonej, która nie miała szans, aby zadać kolejne istotne pytania i odnieść się do zeznań tego świadka.

W literaturze prawniczej przyjmuje się jednak, że dowód z zeznań świadka złożonych na piśmie zgodnie z art. 271¹ k.p.c. powinien być przeprowadzany wyjątkowo, jedynie w sytuacji, gdy nie można przesłuchać świadka bezpośrednio przed sądem. Ponadto dowód ten jest uważany za mało wiarygodny. Sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia o pominięciu dowodów z dokumentów, ale faktycznie je pominął przy ustalaniu stanu faktycznego. W związku z tym, nawet nie analizując szczegółowo wyroku, można stwierdzić, że zarzuty apelacji wskazane wyżej nie zostały rozpoznane.

Występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne skarżąca zawarła natomiast w pytaniu: czy w przypadku, gdy świadek składa zeznania na piśmie w trybie art. 271¹ k.p.c., a strona nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i nie miała możliwości zadania pytań uzupełniających, jak również ustosunkowania się do tych zeznań przed sądem pierwszej instancji, sąd odwoławczy ma obowiązek przeprowadzić z urzędu albo na wniosek strony dowód z uzupełniających zeznań świadka na piśmie bądź z przesłuchania świadka, mimo że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie określają takiej sytuacji?

Zdaniem skarżącej, art. 271¹ k.p.c. stanowi istotny wyłom od zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów przed sądem. Biorąc pod uwagę

jedynie literalne brzmienia art. 271¹ k.p.c., zeznania na piśmie nie pozwalają na zadawanie świadkom dodatkowych pytań zarówno merytorycznych, jak i mających na celu sprawdzenie wiarygodności świadka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zadeklarowanej przez skarżącą nieważności postępowania jako najdalej idącej przesłanki przedsądu, należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego ta podstawa nieważności postępowania jest spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem

orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z dnia 22 maja 2014 r., IV CSK 545/13, LEX nr 1483413; z dnia 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444). Skutek nieważności określony w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie ma przy tym charakteru powszechnego, ocenia się go natomiast indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. W orzecznictwie dominuje także stanowisko, zgodnie z którym pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Znaczy to tyle, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, bo tylko taka sytuacja wpływa na prawo do obrony swych praw w procesie. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej (nieważności postępowania) powinna być dokonywana w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi więc tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga zatem rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Zatem wyłącznie przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o powodującym nieważność postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być więc w ten sposób traktowane (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej w części odnoszącej się do deklarowanej w nim nieważności postępowania nie zawiera argumentów, które potwierdzałyby pozbawienie skarżącej możliwości obrony swoich praw w wyżej przedstawionym rozumieniu tego pojęcia. Skarżąca sugeruje wprawdzie, że została pozbawiona możliwości obrony

swych praw, jednakże wiąże tę okoliczność wyłącznie z pominięciem przez Sąd drugiej instancji części zarzutów apelacyjnych i niezapoznaniem się przez ten Sąd z „aktami sprawy”, przez co miało dojść do wydania zaskarżonego wyroku „niejako w oderwaniu od sprawy”. Takie zaniechanie ze strony Sądu, zdaniem skarżącej, wskazuje więc na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., a w konsekwencji na nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Tymczasem, abstrahując od tego, że choć naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. może mieć w pewnych sytuacjach wpływ na wynik sprawy i stanowić przez to usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, to jednak nie jest okolicznością powodującą nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 § 5 k.p.c. Ta bowiem, jak to zostało już wyżej podkreślone, jest wynikiem niedającego się naprawić niedziałania strony w postępowaniu z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej. Takich wad postępowania skarżąca jednak nie sygnalizuje. Niezależnie od tego spostrzeżenia wypada też podkreślić, że lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie potwierdza, że Sąd Apelacyjny nie poprzestał na odniesieniu się do zarzutów podniesionych w apelacji skarżącej, ale ponownie przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy (w tym zeznania świadka A. H. oraz złożone przez skarżącą kopie dokumentów), ocenił go, a następnie na tej podstawie dokonał własnych ustaleń faktycznych, które uwzględnił w ramach subsumcji pod właściwe przepisy prawa materialnego określające pozarolniczą działalność gospodarczą jako tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Akta sprawy nie dostarczają również argumentów, które wskazywałyby, że skarżącej uniemożliwiono czynny udział w postępowaniu, w tym przedstawienie własnego stanowiska oraz zgłoszenie stosownych dowodów, które potwierdzałyby to stanowisko.

Co do pozostałych zadeklarowanych przez skarżącą przesłanek przedsądu Sąd Najwyższy przypomina natomiast, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01,

OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Z kolei w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02,

LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany wniosek nie spełnia tak określonych kryteriów. Przede wszystkim należy bowiem zauważyć, że skarżąca łączy (przynajmniej częściowo) oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Nie polega również na prawdzie sugestia skarżącej, jakoby Sąd drugiej instancji nie odniósł się do części zarzutów apelacyjnych, w tym zwłaszcza dotyczących oceny dowodu z zeznań świadka A. H. oraz dokumentów złożonych do akt przez skarżącą. Jak to zostało już bowiem podniesione, treść uzasadnienia

zaskarżonego wyroku wyraźnie przeczy tej tezie. Wymaga przy tym podkreślenia, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowania oznaczają, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadzi lub ponawia dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostaje związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioszek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, LEX nr 2616203). Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika natomiast konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17, LEX nr 2561619; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602; z dnia 11 kwietnia 2018 r., II PK 20/17, LEX nr 2509624; z dnia 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr 2488061; z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Jeśli natomiast sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, to powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę, że zmiana ta była usprawiedliwiona. W przypadku wyroku oddalającego apelację konieczne jest z kolei wyraźne zaznaczenie, że sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, dokonaną przez ten sąd ocenę

dowodów oraz ocenę materialnoprawną roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389; z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085 oraz z dnia 22 listopada 2017 r., II UK 556/16, LEX nr 2434452).

Sąd Najwyższy zauważa zaś, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 378 § 1 k.p.c. i wynikające z niej obowiązki ciążące na sądzie rozpoznającym sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Co więcej, Sąd ten nie poprzestał na stwierdzeniu, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ale o czym była już mowa, dokonał własnej oceny tego materiału dowodowego i poczynił na tej podstawie własne ustalenia faktyczne, które jego zdaniem potwierdziły prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego. Dokonał także własnej oceny prawnej tych ustaleń w ramach ich subsumcji pod określone przepisy prawa materialnego stanowiące właściwą podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Sąd Najwyższy podziela również pogląd Sądu Apelacyjnego, że Sąd ten miał prawo odmówić powtórnego przesłuchania świadka A. H., choćby z uwagi na to, że wniosek w tym przedmiocie był spóźniony (art. 381 k.p.c. niepowołany zresztą w podstawach zaskarżenia, przez co kasacyjna kontrola jego zastosowania nie jest możliwa – art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Ma również rację Sąd drugiej instancji, uznając, że pisemny dowód z zeznań świadka podlega takiej samej ocenie jak inne dowody, na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta nie może zaś być podważana w postępowaniu kasacyjnym, gdyż z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu musiałby uwzględnić owe ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, którego przepisy stanowiły właściwą podstawę rozstrzygnięcia.

Końcowo Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne na tle wykładni art. 271¹ k.p.c., zwłaszcza że wbrew sugestii zawartej w pytaniu skarżącej nazwanym zagadnieniem prawnym miała ona możliwość odniesienia się do zeznań świadka złożonych na piśmie jeszcze w

postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, skoro kopia tych zeznań (jak wynika z przeglądu akt sprawy) została jej doręczona.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ał]